

KAMIL MAJCHEREK
UNIwersytet Jagielloński, Kraków, Polska
KAMILMAJCHEREK@GMAIL.COM

Filozofia dziejów Pawła Jasienicy – próba zarysowania problematyki

1. Wstęp

Pisma Pawła Jasienicy, niegdyś niezwykle wpływowe i szeroko komentowane, nie cieszą się już dziś tak dużą popularnością. Z perspektywy historyka idei interesujące wydaje się zbadanie występujących w nich poglądów filozoficznych – zwłaszcza z zakresu filozofii dziejów. Dyskusje dotyczące dzieł Jasienicy, szczególnie intensywne w latach ich powstania, dotyczyły przede wszystkim Jasienicowej wizji dziejów Polski¹. Nasz przedmiot zainteresowania będzie jednak, jak już zaznaczyliśmy, inny: będą nas interesowały poglądy historiozoficzne naszego autora, stanowiące swego rodzaju ramy czy spoiwo

¹ Przynajmniej częściowego ich omówienia dostarcza praca A. Męcarskiego, *Między mitem a polityczną racjonalnością. Myśl historyczna Pawła Jasienicy i jej recepcja w dobie Polski Ludowej*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, t. 120, s. 55–97.

budowanej przez niego narracji dotyczącej historii Polski². Badania w tym zakresie właściwie nie zostały jeszcze przeprowadzone³.

Na początku należałoby odpowiedzieć na pytanie: czy uprawnione jest mówienie o „filozofii dziejów Pawła Jasienicy”? Wszak był on nie filozofem, a historykiem. Odpowiadając na to pytanie, chcemy podkreślić, iż uważny czytelnik pism Jasienicy bez trudu dostrzeże, że zawierają one sporo uwag i komentarzy natury filozoficznej – sprzyja temu również forma eseju, jaką obrał on dla swych dzieł. Mimo że część tych uwag zdaje się być rzucona niejako mimochodem i na marginesie, zebranie i zestawienie ich w systematycznej formie pozwala nam (jak postaramy się to poniżej pokazać) stwierdzić, iż wskazują one na istnienie przynajmniej pewnych zrębów filozoficznodziejowego światopoglądu naszego autora, aplikowanego przezeń do narracji o dziejach Polski.

Nie sposób tu, jak sądzimy, rozważyć zasadności zaklasyfikowania tez Jasienicy jako filozofii dziejów w sposób rozwiewający wszystkie możliwe obiekcje i wątpliwości. Chcemy w związku z tym wskazać jedynie na kilka istotnych elementów jego myśli, które naszym zdaniem mogą powszechnie zostać uznane za komponenty historiozoficzne. Są to: (1) rozważania dotyczące podstawowych „części składowych” dziejów, tj. ich podmiotu oraz charakteru procesu dziejowego; (2) wskazanie na (dziejowe) cele i zadania podmiotów dziejowych; (3) analiza czynników dziejowych (tj. czynników wpływających na bieg dziejów); (4) rozważania dotyczące możliwości kształtowania przebiegu dziejów przez poszczególne podmioty (tak indywiduala, jak i zbiorowości) oraz wzajemnego wpływu poszczególnych podmiotów dziejowych⁴. Nie chcemy twierdzić, że myśl Jasienicy stanowi pewien domknięty system historiozoficzny; niemniej jednak obecność wymienionych właśnie komponentów skłania nas do tezy, że zasadne jest nazywanie jej, przy świadomości wszystkich jej ograniczeń, „filozofią dziejów” czy „historiozofią”.

² W niniejszej pracy terminy ‘filozofia dziejów’ oraz ‘historiozofia’ stosować będziemy wyimennie.

³ Wyjątek stanowi tu wspomniana wcześniej praca A. Mękarckiego – rozpoczyna się ona bowiem od przedstawienia pewnych, jak to formuluje sam autor, „elementów refleksji teoretyczno-metodologicznych” w dziełach Jasienicy; przedstawienie to ma jednak jedynie charakter skrótowy i wybiórczy, zajmując niewielką część pracy. Główna uwaga autora skierowana jest bowiem, jak już zasygnalizowaliśmy, na Jasienicową wizję dziejów Polski.

⁴ Co do klasycznie przyjmowanych cech wyróżniających filozofię dziejów jako dział filozofii por. np. P. Wasyluk, *Filozofia dziejów, historiozofia czy filozofia historii? Próba definicji*, „Diametros” 2012, t. 32, s. 215–231. Por. również wstęp do klasycznego opracowania Z. Kuderowicza, *Filozofia dziejów*, Warszawa 1983, s. 5–25.

czekającą na rekonstrukcję. To właśnie podług porządku wytyczonego przez owe cztery czynniki składowe: (1) ontologię dziejów, (2) czynniki sprawcze dziejów, (3) cele dziejów, (4) możliwość kształtowania biegu historii, chcemy poprowadzić naszą dalszą prezentację⁵.

Będziemy się opierać przede wszystkim na najbardziej znanym cyklu Jasienicowych esejów: *Polsce Piastów*, *Polsce Jagiellonów* oraz trzyczęściowej *Rzeczpospolitej Obojga Narodów*, czyniąc również pewne (choć stosunkowo nieliczne) odniesienia do innych dzieł naszego autora. Pomijając będziemy przy tym (z racji koniecznej zwięzłości tego opracowania) wspomnianą już wcześniej kwestię aplikacji poglądów Jasienicy do interpretacji i oceny przebiegu dziejów Polski. Z tej samej przyczyny ograniczymy do pewnego minimum przedstawienie intelektualnego kontekstu dzieł Jasienicy: przede wszystkim nie będziemy wdawać się w szczegóły prowadzonych przez niego (jak i z nim) publicystycznych polemik⁶; nie będziemy również szerzej omawiać recepcji jego filozoficznych poglądów. Jeśli zaś idzie o osadzenie owych poglądów w szerszej panoramie myśli filozoficznodziejowej – szczególnie tej rodzącej się na terenie Polski wieku XIX i XX – ograniczymy się do (ponownie z konieczności bardzo zwięzłych) uwag czynionych w przypisach. Prześledzenie inspiracji (zwłaszcza filozoficznodziejowych) Jasienicy nie jest łatwe szczególnie dlatego, że w jego głównych dziełach imienne odniesienia do innych autorów są niezwykle rzadkie⁷. Mogą one być również częściowo złudne: na przykład, Jasienica wspomina w sposób bardzo afirmatywny o historiozofii Feliksa Konecznego⁸; mimo to jego własna wizja dziejów nie wykazuje żadnych istotnych śladów wpływu tej koncepcji. Z kolei tezy Józefa Mackiewicza dotyczące dawnej i współczesnej (dla Jasienicy) historii Polski są przez Jasienicę poddawane surowej krytyce, natomiast przynajmniej co do kilku istotnych poglądów o charakterze historiozoficznym Jasienica (nie przyznając tego otwarcie) z Mackiewiczem się zgadza.

⁵ Ponieważ terminy 'historia' i 'dzieje' sam Jasienica traktuje w swych dziełach jako synonimy, podobnie i my w niniejszej pracy będziemy wykorzystywać je zamiennie.

⁶ Jako przykład przywołajmy choćby długą historię Jasienicowych polemik z Józefem Mackiewiczem. Por. np. A. Kierys, *Paweł Jasienica versus Józef Mackiewicz. Czyja droga donikąd?*, „Archiwum Emigracji: studia, szkice, dokumenty” 2012, t. 1–2 (16–17), s. 278–309.

⁷ Personalne odniesienia pojawiają się częściej w krótkich tekstach publicystycznych Jasienicy – tu problem polega jednak na tym, że w nich porusza on niemal wyłącznie jednostkowe tematy-wydarzenia z (współczesnych bądź dawnych względem siebie) dziejów Polski, nie formułując ogólnych tez filozoficznodziejowych.

⁸ Por. np. P. Jasienica, *Pamiętnik*, Kraków 1989, s. 99–100.

2. Ontologia dziejów

Jasienica nie przedstawia w sposób zbyt rozwinięty rozważań na temat statusu ontologicznego dziejów. Z całości jego przemyśleń można wysnuć wniosek, że przeciwny jest nadmiernemu ich substancjalizowaniu. Dzieje tworzone są przez ludzi czy też przez poszczególne podmioty polityczne (które są właśnie przez ludzi konstytuowane) – „historia nie jest abstrakcją, sama się nie realizuje bez ludzi”⁹. Jak mają się do tego sformułowania mówiące o „wyrokach historii” czy „zadaniach historii”, które można odnaleźć w wielu miejscach dzieł Jasienicy¹⁰? Wydaje się, że należy je odczytywać jako w dużej mierze metaforyczne. Sprawa wydaje się mieć tu podobnie, jak w przypadku pewnych praw rządzących historią: nasz autor przyjmuje ich działanie, jednocześnie jednak sugeruje, że prawa te wynikają ze specyficznej konstytucji osób ludzkich, które ową historię tworzą (na ten temat powiemy więcej w dalszej części). „Zadania historii” byłyby zatem pewnymi konkretnymi historycznymi wyzwaniem stającymi przed danym podmiotem dziejowym.

2.1. Podmiot dziejów

Kto stanowi dla Jasienicy wspomniane powyżej „podmioty dziejowe”? Wnioskując na podstawie sposobu prowadzenia przez naszego autora opisów, analiz i ocen przebiegu dziejów (szczególnie dziejów Polski), możemy stwierdzić, że jego uwaga skupia się na (1) ludziach jako indywidualach oraz na (2) poszczególnych państwach. Podmiotem dziejów w pierwszym rzędzie są zdaniem Jasienicy właśnie państwa, a dopiero niejako pochodnie – ludzie je zamieszkujący. Również narody zajmują w myśli naszego autora miejsce pochodne względem państw; organizacja polityczna jest w stanie wręcz, jak powiada, „tworzyć” narody (tj. prowadzić do ukonstytuowania się poczucia tożsamości narodowej)¹¹. Poglądy dotyczące pierwszorzędnej historycznej roli państwa stawiała Jasienicę w opozycji względem teorii materializmu historycznego, uznającej jego rolę za marginalną, stanowiącą element nadbudowy¹².

⁹ Tenże, *Rzeczpospolita Obojga Narodów. Srebrny wiek. Część I*, Warszawa 1985, s. 245 (dalej: *Srebrny wiek*).

¹⁰ Por. np. tamże, s. 279.

¹¹ Por. np. tamże, s. 62.

¹² Wskazuje na to A. MękarSKI, dz. cyt., s. 59–60.

2.2. Proces dziejowy

Jasienica sądzi, że zwykle przejście pomiędzy poszczególnymi okresami dziejów – tym, co podręcznikowo określa się jako epoki – następuje w sposób niejako naturalny, bez większych zawirowań czy komplikacji, wbrew temu, co niektórzy historycy i filozofowie zwykli byli sugerować – albowiem „jeśli nie wykreśla ich katastrofa, praktyka dnia powszedniego nie doznaje odmiany i ludzie gładko biorą zakręty”¹³. Dzieje są również procesem zbierania (zarówno w sposób świadomy, jak i nieświadomy) przez obywateli oraz rządzących doświadczeń i nawyków, które „podlegają prawu dziedziczenia”¹⁴. Jest to zdaniem Jasienicy siła mająca niezwykle znaczący wpływ na dzieje kraju. Twierdzenie to wynika z przekonania naszego autora o niezwykłej „chłonności”, jaką wykazuje ludzka psychika wobec spotykających ją doświadczeń – szczególnie tych trudnych i przykrych¹⁵. Historia danego państwa jest więc w dużej mierze czasem przekazywania (i, w ten sposób, akumulowania) zarówno dobrych nawyków czy rozwiązań, jak i tych złych: dzieje narodu „funkcjonują” w kontekście pedagogicznym¹⁶.

Owo zjawisko akumulacji występujące w dziejach, dotyczy nie tylko ludzkich charakterów, lecz również pozytywnych rozwiązań politycznych i nierozwiązanych problemów państwa. Popęlanie błędów przez rządzących, odkładanie zaradzenia zagrożeniom kraju, nawet tym zdającym się u swego początku być niewielkimi i niegroźnymi, powoduje ich kumulowanie. To

¹³ Por. P. Jasienica, *Polska Piastów*, Warszawa 1985, s. 96. Jasienica nie podaje, jakich myślicieli ma tu na myśli. Można się jedynie domyślać, że być może chodzi tu o dominującą w niektórych nurtach marksizmu wizję czysto rewolucyjnych zmian między poszczególnymi epokami dziejowymi. Por. np. fragmenty podręcznika *Materializm dialektyczny*, red. F. W. Konstantinow, Warszawa 1955, s. 305–309: „Historia społeczeństw dowodzi, że zmiana jednych formacji społecznych przez inne następowała w drodze przewrotów rewolucyjnych [...]. Wrogowie marksizmu, ideologowie liberalnej burżuazji, niejednokrotnie usiłowali dowieść, że rewolucje są pewnego rodzaju zboczeniem z „normalnej” drogi rozwoju społeczeństwa, że społeczeństwo rozwija się na drodze czysto ewolucyjnej. [...] Na te pozycje całkowicie stoczyli się również przywódcy II Międzynarodówki i przywódcy pravicowych socjalistów [...]. Wbrew wszelkiego rodzaju burżuazyjno-liberalnym poglądom reformistycznym twórcy marksizmu-leninizmu wykazali, że rewolucje socjalne to nie odchylenie, lecz konieczna, prawidłowa droga rozwoju społecznego”.

¹⁴ Tenże, *Polska Jagiellonów*, Warszawa 1997, s. 194 (dalej: *Polska Jagiellonów*).

¹⁵ Por. np. tamże, s. 115. Por. również np. *Srebrny wiek*, s. 99.

¹⁶ Por. P. Jasienica, *Rzeczpospolita Obojga Narodów. Dzieje agonii. Część III*, Warszawa 1985, s. 15 (dalej: *Dzieje agonii*).

sprawia, że nierozwiązane problemy rozrastają się, postępując wraz z państwem, którego dotyczą, przez dzieje, aż do momentu, w którym – jeśli nie zostaną oddalone – doprowadzą do jego upadku, jak w przypadku Rzeczypospolitej. Dlatego tak wielki nacisk kładzie Jasienica na konieczność zapobiegania im i rozwiązywania ich u samego początku – ponieważ „łatwiej z wczesną zapobiec chorobie aniżeli zarazę uleczyć”¹⁷. Nasz autor powiada, że „tak zwany dorobek dziejowy to po prostu suma skutecznych wysiłków”¹⁸. Dlatego też tak wielkim „grzechem rządzących” jest jego zdaniem niewykorzystywanie możliwości naprawy państwa.

Charakterystyczną cechą procesu dziejowego jest również to, że co jakiś czas pojawiają się w nim okresy kryzysu. Różne są przyczyny ich występowania. Pośród najczęstszych Jasienica wymienia zjawisko, które nazywa „wyczerpaniem biologicznym”. Nasz autor powiada, że „wywołuje ono jak gdyby odruch samozachowawczy, [...] lęk przed dalszymi stratami”¹⁹. Poważne kryzysy – czy też, jak mówi w innym miejscu Jasienica, „katastrofy dziejowe” – są najważniejszym – a jednocześnie najbardziej wymagającym – sprawdzianem dla wewnętrznej integralności, sprawności i wytrzymałości państwa. Mówiliśmy wyżej o tym, że dzieje każdego kraju są zdaniem naszego autora w dużej mierze procesem akumulacji, zarówno jeśli idzie o jego wzmocnienie, jak i osłabianie. Często dzieje się tak, że rządzący nie rozwiązują stojącego przed państwem problemu, a jedynie „odsuwają go na bok”. Takie problemy, powiada nasz autor, nie rozwiązują się same, a jedynie nawarstwiają się wraz z upływem czasu. Każdy historyczny kryzys prowadzi do jednoczesnego ich ujawnienia się, odsłaniając „wszystkie słabości i schorzenia nawet takich systemów, które przed kilku zaledwie tygodniami imponowały powszechnie”²⁰. Jeżeli więc nie rozwiązywano problemów pojawiających się po sobie, to teraz przed państwem stają one wszystkie naraz. To właśnie moment dziejowej katastrofy. Jej pojawienie się prowadzi do dodatkowego osłabienia państwa przez stopniowe demoralizowanie obywateli; jednocześnie tak wyraźne okazywanie słabości zachęca wrogów państwa do skorzystania z niej dla własnej korzyści.

W związku z tym, że historia państw jest związana po prostu z upływem czasu, to właśnie ów czas – powiada Jasienica – jest podstawowym „kapita-

¹⁷ *Polska Jagiellonów*, s. 91.

¹⁸ Tamże, s. 235.

¹⁹ P. Jasienica, *Rzeczpospolita Obojga Narodów. Calamitatis regnum. Część II*, s. 93 (dalej: *Calamitatis regnum*).

²⁰ *Calamitatis regnum*, s. 31.

łem dziejowym” – wymagają go bowiem wszelkie zmiany dziejowe. Dlatego nawet jeśli pojawiają się w państwie elity zmierzające do przeprowadzenia w nim zmian umacniających jego suwerenność, to – jeśli nie będą mogły czy potrafiły zyskać czasu do ich urzeczywistnienia – zmiany, co oczywiste, nie nastąpią. Jedną z ważnych konsekwencji tej myśli jest to, że należy starać się w miarę możliwości przewidywać i mierzyć czas potrzebny na przeprowadzenie wszelkich reform oraz dostosowywać swe plany do możliwości historycznych²¹. Z tym jednak wiąże się inna ważna myśl: nie zawsze można owe możliwości przewidzieć; są one przecież związane z mnogością oddziaływań na arenie państwowej i wewnątrzpaństwowej, a czynniki kierujące dziejami, nawet te leżące po stronie człowieka, nie mają charakteru wyłącznie racjonalnego. Procesualny charakter historii nie powinien jednak doprowadzić do tego, byśmy poczęli lekceważyć znaczenie jednostkowych wydarzeń²². Są one również w stanie często przesądzać o dalszych losach państwa²³.

Warto dodać, że – zdaniem Jasienicy – historia toczy się wielotorowo; mimo że, ogólnie rzecz biorąc, mamy do czynienia z jednym procesem dziejowym, to jednak można by również mówić o jego częściach jako dziejach poszczególnych państw, które rozwijają się na różne sposoby i w różnym tempie²⁴. Historia jest również wieloaspektowa pod względem epistemologicznym, co jest przyczyną tego, że Jasienica postuluje pewną dozę agnostycyzmu czy wręcz sceptycyzmu w prowadzeniu badań nad nią; ów postulat można również odnieść do filozofii dziejów²⁵.

3. Cele dziejów

Stwierdziliśmy powyżej, że w opinii Jasienicy podstawowym podmiotem dziejów są państwa. Dodajmy, że – zdaniem naszego autora – podstawowym typem ich działania, i niejako zadaniem przed nimi stojącym, jest walka o zyskanie, utrzymanie i rozwijanie własnej wolności i niezależności, które Jasienica oddaje często przez słowo „suwerenność” i wyjaśnia:

²¹ Por. *Dzieje agonii*, s. 38.

²² *Polska Jagiellonów*, s. 30.

²³ Por. tamże, s. 256.

²⁴ Por. np. *Polska Piastów*, s. 12.

²⁵ Por. tamże, s. 179. Por. również *Polska anarchia*, Warszawa 1988, s. 46–47.

„Główne atrybuty suwerenności to swoboda w dziedzinie stanowienia lub zmiany ustroju wewnętrznego oraz możliwość prowadzenia polityki międzynarodowej wedle własnej woli”²⁶.

Jako ekwiwalent tak używanego słowa „suwerenność” nasz autor stosuje również słowa „integralność” czy „podmiotowość” (polityczna). Jasienica niechętny jest podchodzeniu do dziejów na sposób „dyskusji filozoficznej”²⁷. Powiada on, że istotą polityki – a więc i samej historii państw – jest „walka określonych interesów i sił, a nie spór naukowy pomiędzy zwolennikami rozmaitych poglądów”²⁸.

3.1. Utrzymanie suwerenności jako główne zadanie władzy

Skoro podstawowym dziejowym wyzwaniem stojącym przed państwami w dziejach jest utrzymanie suwerenności, to jest to również najważniejsze zadanie władzy, niezależnie od tego, z jakim typem ustroju mamy do czynienia. Władza jest czynnikiem decydującym w aspekcie dziejów kraju²⁹. W następujący sposób wypowiada się Jasienica na temat jej działania:

Rząd powinien liczyć na poparcie społeczeństwa i zabiegać o nie, prowadzić robotę musi sam. Stronnictwa polityczne, zamierzające reformę czy zmianę konstytucji, z reguły dążą najpierw do zdobycia władzy. Od tego zaczynają. Władza nie jest pojęciem mitycznym czy mistycznym. Stanowi narzędzie absolutnie niezbędne w życiu społeczności ludzkich, służy właśnie do regulowania warunków ich bytu³⁰.

Jasienica ujmuje więc w dużej mierze zadania władzy w kategoriach pragmatycznych: jej głównym zajęciem ma być efektywna realizacja celów państwa. Polityka to bowiem jego zdaniem „technika także, jeśli nie przede wszystkim. Musi znajdować odpowiedź na jednostajne zawsze pytanie: jak to wykonać?”³¹. Samą zaś władzę, czyli rządzenie państwem, definiuje Jasienica krótko – jako „kierowanie losami ogółu”³². Spełnia ona swą funkcję w sposób właściwy, jeśli dobro, o które zabiega, jest tożsame z dobrem rzą-

²⁶ Tamże, s. 132. Co do historycznej wagi wolności Jasienica pozostaje w zgodzie z Mackiewiczem. Por. W. Chudy, *Józefa Mackiewicza filozofia człowieka i polityki*, „Archiwum emigracji: studia, szkice, dokumenty” 2002/3, t. 56, s. 161.

²⁷ Por. *Polska Jagiellonów*, s. 282.

²⁸ Por. tamże.

²⁹ Por. *Srebrny wiek*, s. 105.

³⁰ Tamże, s. 103.

³¹ *Polska Jagiellonów*, s. 203.

³² *Calamitatis regnum*, s. 94.

dzonemu państwu³³. Droga reform niemal zawsze jest trudniejsza niż droga wyzysku³⁴. Nasz autor nie ukrywa więc tego, że głównym kryterium oceny danej władzy – poza tym, czy kieruje się ona dobrem wspólnym – jest dla niego po prostu jej *skuteczność*³⁵. Na drodze do jej osiągnięcia rządzący stosują również środki niekoniecznie pochwalane przez (przynajmniej potoczną) moralność, takie jak łamanie umów. Nacisk, jaki Jasienica kładzie na ową skuteczność, widać w tym, że częstokroć takich podejmowanych środków otwarcie on nie potępia³⁶.

Skoro głównym dziejowym dobrem jest dla państwa jego suwerenność i integralność, to Jasienica będzie pochwalał zabiegi i urzędzenia zmierzające do ich umocnienia. Dlatego na przykład, opisując Polskę średniowieczną, pochwała system dynastyczny. Umacniał on bowiem, zdaniem Jasienicy, właśnie integralność państwa, zapobiegając wstrząsom związanym zwykle z obieraniem nowego władcy; rodzina panująca stanowiła, jak powiada, „zwornik budowli państwowej”³⁷. Nasz autor nie potępia również bezwzględnie stosowania siły; co charakterystyczne, potępia jedynie stosowanie jej w nieodpowiednich momentach. Jak powiada: „siły można i należy używać, ale tylko wtedy, gdy to się opłaca”³⁸. Jasienica nie potępia również, na przykład, bezwzględnie zamachów stanu: stwierdza, że „udany zamach stanu często odgrywał w dziejach rolę dodatnią”³⁹. Również i tu głównym kryterium oceny pozostaje skuteczność, rozpatrywana przez odniesienie do zachowania i wzmocnienia integralności państwa.

³³ Por. np. tamże, s. 81.

³⁴ Por. *Dzieje agonii*, s. 89.

³⁵ Por. tamże, s. 22. Kto powinien określać owo „dobro wspólne”? Ogólne wrażenie pozostawione przez teksty Jasienicy jest takie, iż pewną uprzywilejowaną pozycję w tym aspekcie zajmują osoby obdarzone historyczną mądrością, wynikającą z rozpoznania dziejowych praw i tendencji, wyrażających się w czasach minionych. To czyniłoby historiozofię, rozumianą jako taka właśnie specyficzna „mądrość dziejowa”, podstawą w określaniu dobra wspólnego.

³⁶ Por. np. *Polska Jagiellonów*, s. 160.

³⁷ Tamże, s. 6. Por. również *Polska Piastów*, s. 34. Jedną z zalet systemu dziedzicznego jest również, jak sądzi Jasienica, możliwość szkolenia następcy panującego jeszcze za życia tegoż panującego, co stanowi „wielkie dobrodziejstwo dla monarchii”. Por. *Polska Jagiellonów*, s. 227.

³⁸ Tamże, s. 268.

³⁹ Tamże, s. 360.

3.2. Rozwój kultury dobrem nadrzędnym narodów

O ile celem nadrzędnym państwa jest po prostu jego przetrwanie, o tyle głównym celem – czy, jak mówi sam Jasienica – „dobrem narodu” jest rozwój jego kultury:

[Dobro nadrzędne] wymaga, aby wszystkie narodowości zamieszkujące kontynent i świat cały miały pełną możliwość rozwijania swej kultury w najszerzym tego słowa znaczeniu. Ustrój federacyjny wcale się temu nie sprzeciwia, natomiast życie w warunkach rozbiorczych, pod dyktandem obcych i różnych systemów państwowych – jak najbardziej⁴⁰.

W wielu kontekstach – w tym również w obecnym – słowa te, tj. „cel” i „dobro”, funkcjonują u Jasienicy (niemal) synonimicznie. Celem danego podmiotu dziejowego powinno być bowiem to, co stanowi dlań dobro. Wydaje się jedynie, że dobro ma jednak nieco bardziej obiektywny (tj. niezależny od ujmowania go przez podmiot) charakter, wynikający z całokształtu uwarunkowań historycznych, natomiast cel ma charakter bardziej subiektywny, będąc wytyczanym przez dany podmiot polityczny w z zależności od jego sposobu ujęcia tegoż dobra.

4. Czynniki sprawcze dziejów

Jasienica podkreśla istnienie w dziejach wielu różnorodnych kształtujących je relacji przyczynowych. Charakterystyczną cechą tych oddziaływań, których rezultatem jest historycznie ważne wydarzenie, jest to, że często u ich początku tkwią zjawiska natury błażej i niepozornej, takie jak ludzkie namiętności – nierzadko dzieje się więc tak, że „zjawisko zrodzone z ludzkich pasji i porywów, nawet najbardziej niewczesnych, powoduje skutki natury jak najpoważniej materialnej”⁴¹.

⁴⁰ *Calamitatis regnum*, s. 75. A Kierys (dz. cyt., s. 280–281) wskazuje na Mariana Zdziechowskiego jako na źródło antytotalitarnych wątków myśli Jasienicy.

⁴¹ *Srebrny wiek*, s. 261.

4.1. Walka o władzę jako główny „motor dziejów”

Pośród czynników sprawczych napędzających ludzką historię na pierwszej pozycji, jako najważniejszy, wymienia Jasienica walkę o władzę. Jego zdaniem, ów czynnik jest obecny od samego zarania ludzkości, odtąd więc również kształtuje jej losy⁴². Jest to pobudka silniejsza nawet od pewnych popędów biologicznych, które podlegają zmianie bądź w pewnym momencie wygasają⁴³. Z walką o władzę łączy się walka o zdobycie i utrzymanie przywilejów. W momencie otrzymania tychże przez daną jednostkę bądź grupę ich utrzymanie staje się ważnym czynnikiem determinującym ich działanie. Jak powiada Jasienica, „człowiek jest bezbronny wobec własnego przywileju”⁴⁴. Nawet osoby, które o jego otrzymanie wcześniej nie zabiegały, kiedy już zostaną nim obdarzone, najczęściej są w stanie wiele poświęcić dla jego obrony. Swego rodzaju „gra” przywilejami i zaszczytami jest więc również potężnym narzędziem kształtowania losów państwa, które posiadają rządzący⁴⁵. Żądza władzy może jednak zostać w pewnej mierze ograniczona i okiełznana. Oprócz tego, że osłabiają ją klęski wojenne (które jednak, co oczywiste, same są niepożądane dla państwa), częściowo tamę stanowi wobec niej „swoboda myśli i słowa” oraz polityczny rozsądek i podejście, które można by nazwać „obrachunkowym”: „kupiecka trzeźwość, która każe rezygnować z panowań już nieopłacalnych”⁴⁶.

4.2. Namiętności

Jak wspomnieliśmy powyżej, jednym z głównych czynników sprawczych dziejów są, zdaniem Jasienicy, ludzkie namiętności – odgrywające częstokroć znacznie ważniejszą rolę, niż racjonalne plany i dążenia. Do owych namiętności zdaje się przecież zaliczać również żądza władzy, którą wymieniliśmy powyżej jako główny „motor dziejów”⁴⁷. Jasienica mówi także o dziejowej roli „instyktów”⁴⁸. Nie chodzi tu jedynie o jakieś odruchy cechujące się wyjątko-

⁴² Por. *Calamitatis regnum*, s. 26–27.

⁴³ Tamże, s. 33.

⁴⁴ Tamże, s. 36.

⁴⁵ Por. tamże, s. 123.

⁴⁶ *Dzieje agonii*, s. 75.

⁴⁷ Por. tamże, s. 47.

⁴⁸ Por. tamże, s. 190.

wą gwałtownością. Historycznie oddziałują bowiem takie stany czy uczucia, jak choćby zadowolenie z obecnego położenia, które sprzyja pacyfizmowi⁴⁹.

4.3. Wielkie idee

Działania jednostek i zbiorowości są również kształtowane przez pojawiające się w dziejach „wielkie idee” (chodzi tu o pewne ogólne przekonania). Potrzebują one jednak osób gotowych wcielić je w życie – od których nastawienia zależy też sposób, w jaki teoretyczne poglądy będą aplikowane do rzeczywistości. Jedna idea może więc znaleźć wiele różniących się od siebie „wcielen” (mowa tu przede wszystkim o praktyce politycznej):

Od postawy filozoficznej i pewnych przekonań o charakterze ogólnym do konkretnego politycznego prowadzi wiele i w różne strony skierowanych dróg, po których można iść aż do skrajności lub zatrzymać się oględnie w bezpiecznym miejscu⁵⁰.

„Wielkie idee”, powiada Jasienica, często zostają jednak zawłaszczone przez konkretne ośrodki władzy. Tak stało się na przykład jego zdaniem w średniowieczu z ideą uniwersalizmu, która „normalną rzecz” kolejną dawno uległa przywłaszczeniu przez konkretne ośrodki władzy politycznej, czyli przez Rzym papieski⁵¹.

4.4. Religia – ideologia

Za jeden z najważniejszych czynników oddziałujących na dzieje uznaje Jasienica religię. Nasz autor zdaje się przyjmować przede wszystkim dwie grupy wpływów, jakie religia wywiera na historię danego państwa. Do pierwszej grupy należy po prostu Kościół jako pewna instytucja konstytuowana przez konkretnych ludzi, którzy nie są bynajmniej wyłączeni z zasięgu podstawowych tendencji psychologicznych, wyrażających się w dziejach. Pierwszą i najważniejszą z nich jest, jak już mówiliśmy wcześniej, pragnienie posiadania i rozszerzania władzy. Historyczne działanie Kościoła (bądź zapewne

⁴⁹ Por. *Polska Jagiellonów*, s. 100. Podobne przekonania dotyczące „roli czynników emocjonalnych w polityce” wyrażał Mackiewicz. Por. np. jego *Prawda w oczy nie kole*, Londyn 2002, s. 138 oraz 147. Por. również W. Chudy, dz. cyt., s. 169–170.

⁵⁰ *Dzieje agonii*, s. 263.

⁵¹ *Polska Jagiellonów*, s. 233.

jakiegokolwiek innej organizacji religijnej) podlega więc, zdaniem Jasienicy, tej właśnie tendencji⁵². Jasienica zdaje się przyjmować za pewnik istnienie w dziejach wielu sytuacji, w których ścierają się interesy dwóch „organizacji”: państwa i Kościoła. W związku z tym, że – jak to już powiedzieliśmy wcześniej, zdaniem naszego autora głównym – i właściwie bezwzględny – zadaniem państwa jest utrzymywanie samego siebie w istnieniu i jego wzmacnianie przez staranie się o powiększenie własnej suwerenności, nadmierne wpływy Kościoła na życie i działanie państwa mają w jego opinii zawsze negatywny skutek w postaci osłabienia tegoż państwa. O „nadmiernych wpływach Kościoła” Jasienica mówi zaś wtedy, gdy w jakikolwiek sposób naruszają one autonomię państwa: tak, że poczyna ono służyć interesom obcym (tj. interesom Kościoła) zamiast interesom własnym.

Drugą grupę dziejowych oddziaływań związanych ze sferą religii można by nazwać oddziaływaniami „kulturowo-ideowymi”. Jasienica docenia wkład osób związanych z Kościołem w rozwój kultury czy edukacji w państwie. Ma on świadomość tego, że istniały czasy, w których to właśnie Kościół był w wielu miejscach głównym – czy wręcz jedynym – nośnikiem wiedzy i idei filozoficznych, teologicznych czy politycznych. Jednocześnie jednak sądzi, że bardzo często owe „idee” przekształcały się w „ideologię” – a działo się to szczególnie często w sytuacjach wspomnianych powyżej, to znaczy wtedy, gdy Kościół wkraczał w sferę suwerenności państwa, poczynając zagrażać jego żywotnym interesom.

4.5. Relacja pomiędzy elitą a masą

Wpływy kulturowe i moralne w historii danego społeczeństwa przebiegają zdaniem Jasienicy głównie „w sposób zstępujący”, to znaczy: od elit w stronę mas (bądź po prostu zwykłych, niewyróżniających się społecznym statusem ludzi). Nasz autor powiada, że „obyczaj tworzą ci, którzy stoją w społeczeństwie najwyżej, są ze wszystkich stron widoczni”⁵³. Mowa tu o „obyczaju” czy „stylu życia”, wedle którego żyją elity, a który usiłują naśladować masy⁵⁴. Jeżeli tak jest, to na elitach ciąży szczególna odpowiedzialność, związana z wpływem, który wywierają one na pozostałe, stojące niżej względem nich warstwy

⁵² Por. *Polska Piastów*, s. 40.

⁵³ *Calamitatis regnum*, s. 160.

⁵⁴ Por. tamże, s. 263.

społeczne. Jeżeli będzie on demobilizujący czy demoralizujący, to może nawet doprowadzić do upadku państwa⁵⁵.

Zadaniem elity jest również pobudzanie do samodzielnej aktywności (także aktywności intelektualnej) warstw niższych. Owo usamodzielnienie warstw niższych jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania państwa i do jego rozwoju, w który wkład musi mieć nie tylko polityczna elita, lecz wszyscy obywatele, zaangażowani w dziejowe losy kraju. Dlatego działania osłabiające „instynkt polityczny” niższych warstw Jasienica nazywa wręcz „zbrodnią”⁵⁶. Dobroczynną dla państwa aktywność obywateli ma natomiast jego zdaniem rozwijać uświadomienie ich co do ich praw⁵⁷.

4.6. Relacje kulturowe pomiędzy państwami

W dziejach zachodzą również, powiada nasz autor, oddziaływania międzypaństwowe w sferze kultury. Również i tu przebiegają w sposób zstępujący: tak, że państwa lepiej rozwinięte pod tym względem wpływają na państwa rozwinięte gorzej. Charakterystyczną cechą tych oddziaływań jest jednak to, że owo drugie państwo przyjmuje od pierwszego tylko te „elementy” jego kultury, które są dla odbiorców zrozumiałe, tj. funkcjonujące na poziomie, który nie przekracza ich możliwości „kulturowej absorpcji”⁵⁸.

4.7. Rola przypadku w dziejach

Jasienica uznaje ponadto, że całkiem spory wpływ na dzieje poszczególnych państw ma przypadek⁵⁹. Jest to czynnik nieprzewidywalny, decydujący czasem nawet o tym, kto obejmuje rząd⁶⁰. Mimo że wydarzeń przypadko-

⁵⁵ Być może Jasienica zbliża się w swym rozumieniu relacji elit i warstw niższych do teorii głoszonych przez francuskich socjologów: G. Tarde’a oraz G. Le Bona, znajdujące duży oddźwięk u innych polskich myślicieli pierwszej połowy XX wieku, takich jak J. K. Kochanowski. Co do teorii Kochanowskiego por. np. G. Szumera, *Filozofia dziejów według Jana Karola Kochanowskiego*, „Folia Philosophica” 2006, t. 24, ss. 298–314.

⁵⁶ Por. tamże, s. 103.

⁵⁷ Por. tamże.

⁵⁸ Por. *Polska Piastów*, s. 100. Co do tak rozumianych relacji kulturalnych między państwami Jasienica zbliża się (przy zachowaniu wszystkich proporcji) do koncepcji „idei wędrownych” L. Krzywickiego. Por. tenże *Wędrownka idei*, „Prawda” 1897, t. 9–11; przedruk w: tenże, *Dzieła*, t. 9: *Szkice socjologiczne*, cz. 1, red. H. Hołda-Różniewicz, Warszawa 1974, s. 189–202.

⁵⁹ Por. *Srebrny wiek*, s. 111.

⁶⁰ Por. np. *Polska Piastów*, s. 195 i 257.

wych nie da się przewidzieć, dobry polityk jest w stanie maksymalnie je wykorzystać na korzyść swego państwa, bądź przynajmniej minimalizować przynoszone przez nie straty. Ideał Jasienicy jest tu bliski ideałowi Machiavellego, mówiącego o politycznej *virtu*⁶¹. Niemożliwością jednak, powiada Jasienica, jest dalekosiężne przewidywanie rozwoju sytuacji historycznej. Przyczyną tego jest wielość czynników oddziałujących w dziejach⁶² – główną przyczyną nieprzewidywalności historii jest zaś sam twórczy (czy współtwórczy) ją człowiek. Ma więc ona w dużej mierze podłoże antropologiczne⁶³.

4.8. Pieniądze

Mówiliśmy wcześniej o tym, że za główny „dziejowy kapitał” państw Jasienica uważa czas. Drugim ważnym kapitałem są dla niego pieniądze, bez których – podobnie jak bez potrzebnego czasu – nie sposób realizować politycznych zamierzeń, zwłaszcza tych odnoszących się do reformy państwa. Majątek nazywa Jasienica „głównym filarem wszelkiej polityki”⁶⁴. Zaskakujące może się wydać to, że za jeden ze stałych czynników dziejowych uznaje Jasienica niechęć do płacenia podatków. Powiada wręcz, że „zalicza się [ona] do czynników kształtujących historię wszystkich krajów pod słońcem”⁶⁵.

5. Kierowanie biegiem historii

W kilku miejscach Jasienica – mówiąc o historycznych zadaniach polityka i jego wpływie na kształt dziejów państwa – odwołuje się *explicite* do Machiavellego. W pismach naszego autora pojawiają się również fragmenty, które – choć nie odnoszą się do włoskiego myśliciela wprost – to jednak dość jednoznacznie się z jego poglądami kojarzą. Jasienica powiada więc na przykład, że „sztuka rządzenia polega między innymi na umiejętności dostrzegania płynących prądów oraz na trafnej ich ocenie”⁶⁶.

⁶¹ Por. np. R. Price, *The Senses of «Virtu» in Machiavelli*, „European Studies Review” 1973, t. 3, s. 315–345.

⁶² Por. *Polska Jagiellonów*, s. 69.

⁶³ *Calamitatis regnum*, s. 161.

⁶⁴ *Polska Jagiellonów*, s. 157.

⁶⁵ Tamże, s. 287.

⁶⁶ *Calamitatis regnum*, s. 141.

Do skutecznego oddziaływania na losy państwa i jego obywateli potrzebne jest politykowi zaufanie publiczne. Bez niego niemożliwe będzie sprawne działanie i zarządzanie w sytuacji kryzysowej, wymagającej szybkich i sprawnych kroków oraz „poświęceń i wiary w dobrą wolę kierownictwa”⁶⁷. Polityk dobrze spełniający swe zadanie (którym jest, finalnie, utrzymywanie bądź rozszerzanie suwerenności państwa) jest dla Jasienicy swego rodzaju „fachowcem”, profesjonalistą podchodzącym merytorycznie do stojących przed nim problemów. To wyklucza stawianie na pierwszym miejscu względów takich, jak na przykład preferencje personalne czy zemsta⁶⁸.

Jasienica sądzi jednak również, że do tego, aby władza sprawowała właściwie swą funkcję, a nie podlegała różnorodnym zwyrodnieniom (które sprowadzają się w większości do służenia interesom własnym bądź obcym zamiast interesów rządzonego państwa), konieczne jest poddanie jej publicznej kontroli, przede wszystkim ze strony politycznej opozycji oraz szeroko rozumianej publicystyki (czyli wszelkiej publicznej działalności ideowej, przyglądającej się funkcjonowaniu władzy)⁶⁹. Dobry ustrój państwowy uwzględnia więc różne mechanizmy kontroli (i zabezpieczenia „przed osobnikami zanadto pewnymi, że znają prawdę”⁷⁰), a stan publicystyki jest dla Jasienicy wręcz wyznacznikiem kondycji samego państwa⁷¹.

5.1. Wpływ jednostek na dzieje

Nasz autor przyjmuje, że decydujący wpływ na dzieje mogą mieć również jednostki: albo te, które wyróżniają się talentem (do ich zaistnienia są potrzebne sprzyjające okoliczności)⁷², albo te, które sytuacja postawiła w ważnej dla dziejów państwa roli. Wielki mąż stanu ma również świadomość tego, „że umrze, wie, iż żaden człowiek wszystkiego sam dokonać nie zdąży i wobec tego powinien pracować dla następców”⁷³. Nie wszystkie historyczne sytuacje są bezpośrednim wynikiem działania jednostek wybitnych. Prawdą jednak pozostaje dla Jasienicy, że wszelkie trwałe a pozytywne zmiany w państwie

⁶⁷ Tamże, s. 62. Por. również np. *Polska Jagiellonów*, s. 132.

⁶⁸ Por. np. *Calamitatis regnum*, s. 111 i 123.

⁶⁹ Por. tamże, s. 88.

⁷⁰ Tamże, s. 77.

⁷¹ Tamże, s. 238. Również co do tej tezy Jasienica pozostaje w zgodzie z Mackiewiczem. Por. W. Chudy, dz. cyt., s. 161–162.

⁷² Por. *Srebrny wiek*, s. 155.

⁷³ *Polska Piastów*, s. 219

muszą być rezultatem starań ludzi „świadomych celu i umiejących działać skutecznie”, a nie dokonują się niejako samoczynnie⁷⁴.

Szczególną pozycję w historii zajmują zdaniem Jasienicy wielcy wodzowie. Są to po prostu zdolne postaci, które mogły rozwinąć swe talenty w sprzyjającym temu środowisku, czyli odpowiedniej pozycji społecznej w dużym i silnym państwie⁷⁵. Swego rodzaju narzędziem umacniania władzy i pomnażania publicznego poparcia, z którego owi wodzowie korzystają, są – jak powiada za Machiavellim Jasienica – „wielkie czyny”, które „stanowią dla władców narzędzie dalszego działania, podnoszą ich powagę, przynależają zwolenników”⁷⁶. Historyczni bohaterowie – jak i wszyscy ludzie – są, przynajmniej częściowo, „dziećmi swoich czasów”. To oznacza, że do zrozumienia i wyjaśnienia ich działań przyczynia się odniesienie do okresu, w którym przyszło im żyć, a którego poszczególne części odgrywały pewną rolę przyczynową wobec działań owych osób⁷⁷. Decydującą rolę w sprawności i skuteczności ich działań odgrywa ich rozum i charakter⁷⁸. Jasienica sądzi wręcz, że osobowość władcy może mieć czasem wpływ decydujący na dzieje kraju, którym rządzi⁷⁹.

Jasienica powiada, że choć kategoria „koniunktury” (czyli zbioru pewnych występujących w danym czasie sprzyjających okoliczności) czy „dziejowych tendencji” ma pewną użyteczność w wyjaśnianiu zdarzeń (tj. szczególnie zmian) zachodzących w dziejach, to jednak nie należy jej znaczenia przeceniać, mając zawsze w pamięci, że potrzebna jest jeszcze jednostka (bądź grupa jednostek), która będzie gotowa i zdolna ową koniunkturę wykorzystać do przeprowadzenia zmian⁸⁰. Wagę wpływów jednostek sprawujących władzę

⁷⁴ Por. tamże, s. 168; *Polska anarchia*, s. 46. Swe przekonania co do dziejowej wagi działań jednostek Jasienica współdzieli z Mackiewiczem. Por. np. J. Mackiewicz, *Wielki indywidualizm rzeczy*, [w:] tenże, *Prawda w oczy nie kole*, s. 41. Por. również W. Chudy, dz. cyt., s. 164–165.

⁷⁵ Por. *Calamitatis regnum*, s. 183.

⁷⁶ Tamże, s. 205.

⁷⁷ Por. tamże, s. 31.

⁷⁸ Por. *Dzieje agonii*, s. 247.

⁷⁹ Por. *Polska Piastów*, s. 71.

⁸⁰ Por. *Dzieje agonii*, s. 158. Jasienica posługuje się w swych dziełach kategorią „konieczności historycznej” – nie rozumie jej jednak w kategoriach ścisłego historycznego determinizmu, a jedynie jako „główny problem do rozwiązania w danej epoce”. „Konieczność” wiąże się zatem z historycznymi wyzwaniami, których pojawienie się niezależne jest od woli podmiotów politycznych; zależne jest natomiast od nich rozwiązanie owych wyzwań. Co do tej kwestii poglądy Jasienicy różnią się zatem od tej części autorów marksistowskich (np. Róży Luksemburg) wyznających ścisły determinizm procesu dziejowego. Por. np. A. Walicki, *Mysł marksistowska*.

zdaje się też podkreślać to, że zdaniem Jasienicy poznanie ich działań „jest [...] środkiem wiodącym do poznania prawdy o historii”⁸¹. Podstawowe ryzyko tworzenia wielkich syntez historiozoficznych wiąże się zaś z możliwością pominięcia wyjątkowości poszczególnych podmiotów politycznych⁸². Takie tezy Jasienicy stanowią – przynajmniej do pewnego stopnia – zakamuflowaną krytykę historiozofii i historiografii marksistowskiej, dokonującej periodyzacji dziejów właściwie wyłącznie za pomocą uniwersalnej kategorii walki klasowej⁸³.

5.2. Oddziaływania pomiędzy obywatelami a integralność państwa

Zdaniem Jasienicy przemożny wpływ na dzieje państwa wywiera dwukierunkowe oddziaływanie: pomiędzy obywatelami a rządzącymi oraz wzajemne oddziaływanie na siebie samych obywateli. Do wzmocnienia integralności i sprawności państwa konieczne jest uczynienie obywateli zatroskanymi o dobro wspólne. Ową troską jest, wedle naszego autora, patriotyzm. Miłość ojczyzny i poczucie odpowiedzialności za nią nie mogą się wykształcić, jeżeli brak zaufania wobec państwa, jego funkcjonowania i uczciwości⁸⁴.

5.3. „Zasada małych, lecz pewnych kroków”

Z zagadnieniem integralności państwa związana jest jedna z najważniejszych zasad, podług której powinni postępować rządzący, aby ową integralność zachowywać i rozszerzać. Można by ją nazwać „zasadą małych, lecz pewnych kroków”. Chodzi mianowicie o czynienie postępów powolnych, lecz pewnych i definitywnych, tj. łączących się z jednoczesnym, natychmiastowym rozwiązywaniem stających przed państwem problemów, a nie odkładaniem zaradzenia im na później, oraz z podążaniem w określonym, jasno obranym kierunku, wytyczonym na podstawie realistycznej oceny własnych możliwości, bez rozdrabniania sił⁸⁵.

Róża Luksemburg, [w:] *Zarys dziejów filozofii polskiej 1815–1918*, red. A. Walicki, Warszawa 1983, s. 434–446.

⁸¹ *Polska Jagiellonów*, s. 25.

⁸² Por. P. Jasienica, *Tylko o historii*, Warszawa 1962, s. 91.

⁸³ Por. A. Mękarski, dz. cyt., s. 58–59.

⁸⁴ Por. *Calamitatis regnum*, s. 94.

⁸⁵ Por. *Polska Jagiellonów*, s. 257.

6. Zakończenie

W niniejszej pracy staraliśmy się prześledzić główne idee filozoficznodziejowe, występujące w wybranych dziełach Pawła Jasienicy. Próbując dokonać pewnego podsumowania, postaramy się umiejscowić myśl Jasienicy na „mapie” światopoglądów filozoficznodziejowych czy historiozoficznych. Możemy to uczynić, posługując się kilkoma określeniami, które wydają się adekwatne do opisu myśli naszego autora. (1) Pomimo pewnej dozy agnostycyzmu, historiozofia Jasienicy wspiera się na założeniu, że możliwe jest przynajmniej częściowe poznanie prawidłowości rządzących dziejami. (2) Historyk uznaje postępujące zmiany w organizacji świata ludzkiego za nieuchronne, a za zadanie podstawowego podmiotu dziejowego – czyli państwa – przyjmuje ciągle dopasowywanie się do nowego kontekstu – tak, aby jak najlepiej go wykorzystać⁸⁶. (3) Mamy tu do czynienia ze światopoglądem racjonalistycznym, którego jedną z głównych tez jest ta, że społeczeństwo powinno być organizowane podług wskazań praktycznej mądrości, wynikającej z rozpoznania (głównie antropologicznych) prawidłowości dziejowych. (4) Historiozofia Jasienicy jest również oparta na założeniach politycznego realizmu, abstrahującego od ujęć moralnych polityki i dziejów, a odwołującego się do skuteczności zaspokajania potrzeb narodowych czy państwowych. (5) Jest to świecka wizja dziejów, rozumianych jako struktura autoteliczna, bez odniesień do celu poza doczesnością.

Bibliografia

- Chudy W., *Józefa Mackiewicza filozofia człowieka i polityki*, „Archiwum emigracji: studia, szkice, dokumenty” 2002/3, t. 56, s. 160–175.
- Jasienica P., *Pamiętnik*, Kraków 1989.
- Jasienica P., *Polska anarchia*, Warszawa 1988.
- Jasienica P., *Polska Jagiellonów*, Warszawa 1997.
- Jasienica P., *Polska Piastów*, Warszawa 1985.
- Jasienica P., *Rzeczpospolita Obojga Narodów. Calamitatis regnum. Część II*, Warszawa 1985.
- Jasienica P., *Rzeczpospolita Obojga Narodów. Dzieje agonii. Część I*, Warszawa 1985.

⁸⁶ Por. *Tylko o historii*, Warszawa 1962, s. 92.

- Jasienica P., *Rzeczpospolita Obojga Narodów. Dzieje agonii. Część III*, Warszawa 1985.
- Jasienica P., *Tylko o historii*, Warszawa 1962.
- Kierys A., *Paweł Jasienica versus Józef Mackiewicz. Czyja droga donikąd?*, „Archiwum emigracji: studia, szkice, dokumenty” 2012, t. 1–2 (16–17), s. 278–309.
- Konstantinow F. W. (red.), *Materializm dialektyczny*, Warszawa 1955.
- Krzywicki L., *Wędrownka idei*, „Prawda” 1897, t. 9–11; przedruk w: tenże, *Dzieła*, t. 9: *Szkice socjologiczne*, cz. 1, red. H. Hołda-Różniewicz, Warszawa 1974, s. 189–202.
- Kuderowicz Z., *Filozofia dziejów*, Warszawa 1983.
- Mackiewicz J., *Prawda w oczy nie kole*, Londyn 2002.
- MękarSKI A., *Między mitem a polityczną racjonalnością. Myśl historyczna Pawła Jasienicy i jej recepcja w dobie Polski Ludowej*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, t. 120, s. 55–97.
- Price R., *The Senses of «Virtu» in Machiavelli*, „European Studies Review” 1973, t. 3, s. 315–345.
- SzumerA G., *Filozofia dziejów według Jana Karola Kochanowskiego*, „Folia Philosophica” 2006, t. 24, s. 298–314.
- Walicki A., *Myśl marksistowska. Róża Luksemburg*, [w:] *Zarys dziejów filozofii polskiej 1815–1918*, red. A. Walicki, Warszawa 1983, s. 434–446.
- Wasyluk P., *Filozofia dziejów, historiozofia czy filozofia historii? Próba definicji*, „Diametros” 2012, t. 32, s. 215–231.

Abstact

Paweł Jasienica's Philosophy of History. A Trial of Outlining the Topic

This article is a trial of sketching a few important themes in the philosophy of history of Polish historian and publicist, Paweł Jasienica. Subject to the analysis are mainly parts of his fundamental *corpus* of works, from “Polska Piastów” (“Poland of the Piasts”), through “Polska Jagiellonów” (“Poland of the Jagiellonians”), to “Rzeczpospolita Obojga Narodów” (“Polish-Lithuanian Commonwealth”). The first of the topics considered is the ontology of history: its status, its subject (which, as it turns out, is the state), and the historical process. Then, the discussion turns to the ends of history, out of which the most important ones are maintaining sovereignty and the development of culture. The next part of the article is the analysis of numerous “historical factors”, shaping the course of history, that Jasienica distinguishes in his works. It ends by considering what possibility of shaping the course of history – both by individuals and by communities – are recognized by our author.

Key words: Paweł Jasienica, philosophy of history, state, nation, Poland